

Dr Marv Wilson, Prorocy, Sesja 33, Izajasz 53

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 33, Izajasz 53.

W porządku, jestem gotowy, aby zacząć.

Proszę, pomódlmy się słowem. Ojczy, kolejny dzień dziękujemy Ci za to piękno. Dziękuję Ci, Panie, za ten kampus, za to, co się tutaj dzieje i za rozciąganie naszych umysłów, abyśmy myśleli po chrześcijańsku w każdej dyscyplinie.

Prowadź nas w tej godzinie, pomóż nam zrozumieć rzeczy, które studiujemy. Dziękuję za przesłanie Izajasza, które odbija się echem w czasie. Modlę się, abyśmy potrafili wybrać główne tematy i akcenty, które są ponadczasowe, i wbudować je w nasze własne życie. Dziękujemy, że jest to Słowo Boże. Proszę o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Dobra, tak dla przypomnienia, zrobiliśmy poprawkę na egzaminie. Korektę tę zrobiliśmy na początku semestru. Tak więc, żeby upewnić się, że wszyscy jesteście na tej samej stronie, o 14:30 w poniedziałek 16-tego po południu.

Wszyscy się co do tego zgodziliśmy. 2:30 w poniedziałek po południu 16-tego. Dobra. Dzisiaj chcę dokończyć rozdział Izajasza 53, a następnie krótko poruszyć inną pieśń sługi z rozdziału 61.

Następnie w poniedziałek i środę będę mówił o niektórych ulubionych tekstach rozsianych po całej Księdze Izajasza, które podkreślają szereg rzeczy kluczowych dla zrozumienia duchowości, teologii, etyki i niektórych trwałych rzeczy, które prowadziły ludzi przez księgę. Kilka innych tekstów, przez które nie udało nam się systematycznie przejść. Dlatego na dzisiaj chcę zakończyć przede wszystkim rozdział 53, w którym mówimy o sławie jego cierpień.

Inaczej mówiąc, sława, znakomita relacja z jego cierpień. I zakończyliśmy tę część, mówiąc o mocy, czyli mocy Pana, a mianowicie o objawieniu się ramienia Pańskiego. Ten, który dorastał w Izraelu, jest tutaj przedstawiony jako strzelanina na suchej ziemi.

Pochodził z mało znanej rodziny chłopskiej, jeśli można tak powiedzieć. Byli robotnikami budowlanymi w Galilei. Nie byli błękitnokrwieści.

I od członków rodziny królewskiej, jak świat by to policzył. I nie miał majestatu ani splendoru. Innymi słowy, temu ziemskiemu słudze brakowałoby tego podziwu dla świata.

W jego wyglądzie nie ma nic, co byśmy go pożądali. To jest Izajasz i jego rodacy. Ani bogaty, ani sławny, ani potężny.

Pochodzę z tej raczej chłopskiej rodziny z Nazaretu. I tutaj znowu mamy do czynienia ze służą Pana. Jednym z głównych tematów Biblii jest to, że Bóg rozkoszuje się pracą z małym chłopcem, kimś nieznanym, nieistotnym według światowych standardów.

Mały Izrael staje się głosem, który daje największe objawienie, jakie kiedykolwiek widział świat. Niezdarna grupa pasterzy, niewolników od 400 lat. I wprawiają w zakłopotanie świat w przeciwieństwie do Egipcjan, którzy mieli anatomię, fizjologię, pismo, budowanie piramid i wszystkie te rzeczy ustalone na długo przed Abrahamem.

Albo Mezopotamia, która pracowała w oparciu o pierwiastki kwadratowe, miała wszelkiego rodzaju osiągnięcia artystyczne i poetyckie. Wysoko wykształcona i kulturalna cywilizacja, a jednak Bóg posługuje się małym, nieznanym Izraelem. I znowu ten motyw cierpiącego sługi.

Ten mąż boleści, jak to ujęto w następnym wersecie. Wyrażenie zaczerpnięte z hymnologii. Być może mówi o swoich własnych obciążeniach fizycznych i psychicznych, ale bardziej prawdopodobne jest to, że jest człowiekiem oddanym tym sprawom.

W tego rodzaju konstrukcjach istnieje możliwość posiadania dopełniacza podmiotowego lub dopełniacza obiektywnego. Oznacza to, że gdybym powiedział miłość Boga, dopełniaczem podmiotu byłaby miłość, którą Bóg wytwarza, miłość Boga do innych. Obiektywna konstrukcja dopełniacza, jeśli powiem miłość Boga, miłość Boga do innych, którzy są przedmiotem tej miłości.

Na miłość boską, zrób to. Czyń to ze względu na swą miłość do Boga. To dopełniacz obiektywny.

Będąc człowiekiem boleści, tak, cierpiał, tak, był pogardzany i mogło to rzeczywiście odnosić się do jego własnych fizycznych ciężarów. Ale oddał się także jako cierpiący sługa, aby złagodzić te problemy, ponieważ były trzy lub cztery główne obszary, w których Jezus spędzał większość swojego czasu. Służba nauczania, służba głoszenia i służba uzdrawiania.

A kiedy pomyślimy o tych, których uzdrowił, demonach, które wypędził, zmarłych, których wskrzesił, istnieje poczucie, że ten obiektywny dopełniacz oddał swoje życie,

aby ulżyć tym rzeczom. Założyciel naszej szkoły twierdził nawet, że w pokucie jest uzdrowienie. Niektórzy ludzie postrzegaliby odkupienie jako dzieło Chrystusa mające na celu zdobycie zbawienia wyłącznie dla ludzi.

Są inni, którzy widzą, że zadośćuczynienie Chrystusa przynosi korzystne uzdrowienie, łagodzenie bólu i chorób wobec innych. I niosąc ulgę chorym. Nie tylko chorzy z powodu grzechu, co, jak sądzę, kładziemy główny nacisk na pokutę, ale także choroby emocjonalne i fizyczne.

Tak więc, jak szeroko chcesz to nacisnąć, istnieje wiele możliwości. Był to zatem człowiek wzgardzony i odrzucony przez ludzi, mąż boleści i oswojony z cierpieniem. W odniesieniu do siebie i oczywiście w odniesieniu do swojej posługi w stosunku do innych.

Jak ten, przed którym ludzie zakrywają twarz, był wzgardzony i nie szanowaliśmy go. Co ciekawe, to wyrażenie Hester Panim pojawia się w Biblii hebrajskiej nieco ponad 30 razy. Hester oznacza obrócić się, a Panim to po hebrajsku twarz.

Odwrócenie twarzy to ciekawy idiom. Praktycznie w każdym miejscu Biblii hebrajskiej stosowane jest odwrócenie twarzy. Używa go Jahwe, który odwraca swoją twarz.

To Bóg ukrywa swoje oblicze. Jest to charakterystyczna cecha Boga w Jego stosunku do ludzkości. Zwykle kojarzony z grzechem Izraela lub jego rozzarowaniem nieposłuszeństwem Izraela.

Odwraca więc twarz. Tutaj jednak wydaje się, że odnosi się to do sługi jako podmiotu. Jak sugeruje pewien uczyony piszący o Izajaszu, cierpiącego sługę należy tu utożsamiać z samym Bogiem.

Drugi nacisk w pieśni sługi kładzie się na przyczynę jego cierpień. Rozdział 53, wersety 4-6. Dochodzimy tutaj do bardzo silnego akcentu Nowego Testamentu, który pojawia się w odniesieniu do cierpienia i śmierci Chrystusa.

Teologia chrześcijańska, szczególnie w bardziej konserwatywnym skrzydle Kościoła, rozwija się jako zastępcze pokuta. VICAR, wikariusz, pochodzi od łacińskiego rdzenia oznaczającego substytut. Kiedy więc mówimy o zastępczym odkupieniu, mamy na myśli kogoś, kto wkracza na scenę i zajmuje miejsce grzesznika.

Chrystus umarł za nasze grzechy, zgodnie z Pismem, mówi Paweł. Dlatego też nacisk jest tutaj taki, że ten cierpiący sługa będzie robił coś tutaj w imieniu innych. Poszukaj więc słowa nasz lub my.

Zaprawdę, On wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze bóleści. I tu pojawia się idea sługi, który dźwiga grzechy, choroby, smutki i bóle innych. I to właśnie Mateusz chwyta, chwyta się tego tekstu.

Mateusza 8:16 i 17. Jezus kazał przyprowadzić do siebie wielu opętanych, a on słowem wypędzał duchy i uzdrawiał wszystkich chorych. Tak miało się spełnić słowo powiedziane przez proroka Izajasza.

On wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze choroby. Zatem faktyczny cytat z Ewangelii Mateusza z Izajasza 53, 4. Ponownie nacisk położony jest na nasze choroby, które mogą być zarówno fizyczne, jak i psychiczne, lub wszystko, co wyniszczające. Werset 5: Został przebity za nasze przestępstwa. Został zdruzgotany za nasze winy.

To jest ten sam werset, który pojawia się na ekranie, gdy Mel Gibson rozpoczyna swoją pasję do Chrystusa. Teraz, podczas kręcenia tego hollywoodzkiego hitu, zwróćcie uwagę, jak sięga on do Starego Testamentu, aby wskazać, podobnie jak czynią to autorzy ewangelii, że śmierć Jezusa jako cierpiącego sługi została w istocie ogłoszona proroczo. I choć w Starym Testamencie nie ma pojęcia cierpiącego Mesjasza jako takiego, imię Mesjasza nigdy nie jest kojarzone z cierpiącym sługą.

Musisz poczekać, aż dojdiesz do tradycji chrześcijańskiej i Nowego Testamentu, aby połączyć te pojęcia w całość. W Starym Testamencie jest Syn Człowieczy, jest Mesjasz, jest cierpiący sługa i Jezus, który po raz pierwszy utożsamiał się ze sługą, aby cierpieć i umrzeć. To było jego centralnym punktem, a nie wyrzucenie Rzymu i panowanie w typowym politycznym znaczeniu tego słowa. Wybrał ten obraz, z którym się identyfikował i niemal wszystkich zaskoczył.

Dlaczego? Ponieważ są tacy sami jak my. Z przywódcą politycznym utożsamiasz się dziś bardziej ze swoimi osobistymi potrzebami egzystencjalnymi. Jeśli płacicie zbyt wysokie ceny benzyny, chcecie tam Donalda Trumpa, który według słów Trumpa przebiję wszystkich i obniży ceny benzyny.

Jeśli to jego stanowisko, a ty codziennie dojeżdżasz do pracy 70 mil, to jest twój kandydat. Jeśli jest to przestępstwo na ulicach, jest kandydat, który mocno się w tej kwestii wypowiada. To jest to, z czym możesz się utożsamiać i z innymi, z którymi nie będziesz się tak bardzo identyfikować.

Jeśli jest to inflacja, wybierzesz innego kandydata, który jest wielkim biznesmenem i wie, jak kierować korporacją, i wie, jak wyciąć tłuszcz i ponownie ożywić gospodarkę. Mówię po prostu, że odnosimy się do tego, co uważamy za dobre dla nas osobiście. A kto chciał cierpiącego sługi, gdy naród żydowski wiał się pod piętą Rzymu? Zatem spojrzenie na język Izajasza 53 i porównanie go było dla większości naprawdę trudne.

Następnie Mel Gibson podkreśla fakt, że zostanie przebity. Słowo to użyte jest w Psalmie 22:16 i Zachariaszu 12:10 i oznacza zostać całkowicie zdruzgotanym. Czasami tłumaczymy to jako „siniaki” za nasze niegodziwości i występki.

Zatem w wersecie 6 mamy dwa równoległe słowa. Przesłupstwa i niegodziwości. Innymi słowy, nie będzie cierpiał za własne grzechy, ale weźmie na siebie grzechy innych. Oto Baranek Boży – mówi mykwa Jan, Jan Chrzciiciel, który gładzi grzechy świata.

Mówiąc o owcach, w następnym wersecie wszyscy jak owce zbłądziliśmy. W Biblii hebrajskiej jest dużo materiału na temat owiec, ponieważ bardzo łatwo popadają one w bezradność i gubią się.

Spójrz na Ezechiela 34.4-6. Ezechiel 34 mówi o pasterzach i owcach i mówi: Nie wzmocniłeś słabych, nie uzdrowiłeś chorych i nie opatrzyłeś rannych. Nie przyprowadziliście bezdomnych ze stada i nie szukaliście zagubionych. Rządziliście nimi surowo i brutalnie.

Rozproszyli się więc, bo nie było pasterza. A kiedy się rozproszyły, stały się pokarmem dla wszystkich dzikich zwierząt. Moje owce błąkały się po wszystkich górach i po każdym wysokim pagórku.

Rozproszeni byli po całej ziemi i nikt ich nie szukał ani nie szukał. W pewnym sensie antycypuje 90 i 9 z Ewangelii Łukasza w Nowym Testamencie. Zagubiona owca.

Zatem my, niczym owce, jesteśmy zagubieni. Jesteśmy bezradni. Potrzebujemy pasterza.

Jak to ujmuje 1 Piotra 2:25, pasterz naszych dusz. Każdy poszedł w swoją stronę. Każdy wolał swoją własną ścieżkę niż ścieżkę Boga.

I Pan zwał na niego winę nas wszystkich. Myślę, że to całkiem prawdopodobne, że nawiązuje to do tego, co dzieje się w Jom Kippur, Księga Kapłańska 16. Nacisk na Pana, który zrzucił na Niego nieprawość nas wszystkich.

Co wydarzyło się w najświętszy dzień w roku? W rozdziale 16 jest napisane cztery razy: ludzie mają się umartwiać. Historycznie rzecz biorąc, było to rozumiane jako post. Ale w części ceremonii brały udział dwie kozy.

Jeden zginął w obozie. Innego kozła wyprowadzono poza obóz i ostatecznie zepchnięto z jednego ze wzgórz Judy. Ale zanim to nastąpi, jak mówi werse 21 rozdziału 16, arcykapłan ma położyć obie ręce na głowie kozła Azazela i wyznać nad nim całą niegodziwość i bunt Izraelitów.

A więc znowu, nałożenie rąk, które po raz pierwszy rozpoczyna się w Biblii, gdy Mojżesz ma następcę, a Jozue otrzymuje polecenie poprzez nałożenie rąk. Smicha, słowo występujące w Biblii hebrajskiej i nadal używane codziennie na całym świecie w społecznościach żydowskich, odnosi się do wyświęcania do postugi i świadomości, że wczesny kościół miał nałożenie rąk w celu wyświęcenia do postugi bardzo wczesną tradycją wspólnoty wiary. Często jest to symboliczne przeniesienie czegoś na coś innego, niezależnie od tego, czy jest to autorytet.

W tym konkretnym przypadku, wyznając grzechy narodu, należy je symbolicznie umieścić na głowie kozła, a on wypuści kozła na pustynię, a kozioł poniesie na nim wszystkie swoje grzechy. Pan położył się na nim lub przeniósł na niego, jeśli chcesz. Myślę, że to obraz kozła ofiarnego.

Pan zwał na niego, cierpiącego sługę Bożego, nieprawość nas wszystkich. Jest to sprzeczne z intuicją, jak myśli większość ludzi. Mam na myśli to, że jesteśmy wychowani w atmosferze surowego indywidualizmu.

Robisz bałagan i leżysz we własnym łóżku. Nie proś George'a, nie proś nikogo innego, żeby zrobił to za ciebie. Jesteś odpowiedzialny za siebie.

Ten surowy indywidualizm. W chrześcijaństwie zostajemy wprowadzeni w koncepcję łaski i miłości, gdzie pojawia się ktoś inny, oraz odkupienia, co niesie ze sobą wszystkie te cudowne słowa, pada w Biblii hebrajskiej, oznaczające okup, uwolnienie, uwolnienie, wyzwolenie, naprawienie poczucie poprzez ten wysiłek, czy to wysiłek fizyczny na rzecz kogoś innego, czy też zapłacenie czegoś, aby uwolnić kogoś od tego, co go powstrzymuje. To cudowny obraz.

I to jest śmierć Chrystusa, który w istocie pozwala ludziom, uwalniając ich od grzechów, ponieważ On stał się grzechem za nas, używać słów Nowego Testamentu. Nie dlatego, że stał się grzesznikiem; Był nosicielem grzechów. Zatem, gdy jest napisane, że stał się za nas grzechem, stał się za nas nosicielem grzechu.

Zatem ten obraz czasów Izajasza, antycypujących dzieło cierpiącego sługi, teologia Nowego Testamentu ucieleśnia to wszystko. Gdy został zmiażdżony za nasze winy, spadła na Niego kara, która sprowadziła na nas szalom. I nacisk na shalom, co oznacza dobre samopoczucie i harmonię.

Tak, często tłumaczy się to jako pokój, ale tak naprawdę oznacza zdrowie, dobrobyt, przyjaźń, rozkwit, zjednoczenie wszystkiego, zakończenie. Nie jesteśmy kompletni, to właśnie oznacza szalom. Doskonale integruje się, a co za tym idzie, jest zdrowy i ma się dobrze.

Dopóki nie poznamy dobrodziejstwa, które od Niego pochodzi, nawet rabini używali szalom jako jednego z epitetów, jednego z imion, którymi określa się

Wszchemogącego. Świetny integrator, świetny, który łączy to wszystko w harmonijny, kompletny pakiet wellness.

Nie będziesz zdrowy, dopóki Bóg nie zapewni ci dobrego samopoczucia. Więcej na ten temat w przyszłym tygodniu, kiedy powrócę do niego w innym fragmencie Księgi Izajasza. Trzecia główna część prorocstwa, rezygnacja z Jego cierpień, wersety 7-9.

Tak, myślę, że to paralela. Kiedy Jezus znajdował się na krzyżu pomiędzy samym Bogiem a Jego Synem, doszło do pewnego rodzaju rozłamu. Czy stało się tak dlatego, że nie mógł w jakiś sposób spojrzeć na grzech? Ale tam było rozłączenie.

I myślę, że z pewnością czerpie to z tej paraleli Starego Testamentu. Ale to tylko tymczasowe. Wiesz, jak Heschel, czytasz Heschela.

Heschel wierzy w Boga, ponieważ Biblia hebrajska uczy, że Jego miłość trwa na wieki. To jest pewne. Oznacza to lojalną, stałą i niezachwianą miłość, która trwa wiecznie.

Przeczytaj psalmistę. To refren. Jego miłość trwa wiecznie.

Są jednak chwile, powiedziałby Heschel, zawieszony miłości. A kiedy nastąpi gniew Boży lub odwrócenie twarzy, nie będę mógł już na ciebie patrzeć, kiedy w jakiś sposób nastąpi rozłam pomiędzy Wszchemogącym a Jego ludem, jest to krótkotrwałe. Jest to miłość chwilowa lub chwilowo zawieszona.

Bóg sam w sobie jest miłością. Ale czasami On to zawiesza. Jego naturę charakteryzuje hesed.

Z powodu naszego grzechu możemy chwilowo lub tymczasowo wpłynąć na naszą społeczność i relację z Nim. Ale nic tego nie rozłącza na stałe. Jego miłość trwa wiecznie.

Pogodzenie się z Jego cierpieniami, wersety od 7 do 9, mówią nam o niektórych rzeczach związanych z ostatnimi godzinami Jego życia. Był uciskany i uciskany, a mimo to nie otworzył ust. Prowadzony był jak baranek na rzeź, jak owca przed milczeniem tych, którzy go strzygą, dlatego nie otworzył ust swoich.

Z pewnością ma to zastosowanie w Jego własnej obronie przed Kajfaszem, Herodem lub Piłatem. Naturalną ludzką tendencją jest narzekanie pośród przeciwności losu, a jednak nacisk kładzie się na ciszę. Mateusza 27, na przykład 12 do 14, kiedy był oskarżany przez arcykapłanów i starszych, nie dał żadnej odpowiedzi.

Wtedy Piłat zapytał Go: Czy nie słyszysz zeznań, jakie składają przeciwko Tobie? Ale Jezus nie odpowiedział, nawet na jedno oskarżenie, ku wielkiemu zdumieniu namiestnika. W Nowym Testamencie jest wiele takich miejsc. Marka 14:60 i 61.

Jana 19:8 i 9. Zatem autorzy Ewangelii podejmują ten temat. Ponownie, Izajasz 53:9 z 12 wersetów jest cytowany w ten czy inny sposób w Nowym Testamencie. Jest to najczęściej cytowany fragment lub rozdział z Biblii hebrajskiej na kartach Nowego Testamentu.

Również w związku z rezygnacją z cierpień dobrowolnie położył i oddał swoje życie. W wersecie 8 jest napisane: Przez ucisk i sąd został zabrany. Zabrano tu na miejsce egzekucji.

Kto może mówić o Jego potomkach? Jezus zostałby natychmiast odcięty. Umrze, oczywiście, bez męskiego potomka. Co według Biblii hebrajskiej uznano za tragedię.

Przyjrzyj się wszystkiemu, co czytasz, zaczynając od Księgi Rodzaju, aby zapewnić sobie męskiego potomka. Abraham, który jest bezdzietny, zaczyna od tego. A następnie w wersecie 9 jest napisane: Przydzielono Mu grób z niegodziwymi.

Zwróćcie teraz uwagę na równoległość. Wiele osób czyta to szybko i być może dochodzi do wniosku, że przydzielono im grób bezbożnych. Och, to musi mieć nawiązanie do dwóch złodziei na krzyżu.

A potem jest napisane: Z bogatymi w Jego śmierć. To musi być Józef z Arymatei. To był ten bogaty facet.

I to była Jego jaskinia, która była używana. Jednakże podany tutaj paralelizm tak naprawdę nie pokrywa się z tym, ponieważ wydaje się, że paralelizm występuje w wersecie 9, łączącym niegodziwych i bogatych. Zatem nie sądzę, że głównym odniesieniem tutaj jest dopasowanie Józefa z Arymatei do tego tekstu, ponieważ bogaty jest równoznaczny z niegodziwym, więc musi to sugerować, że bogaci w jakiś sposób byli powiązani z niegodziwością.

To prawda, że na starożytnym Bliskim Wschodzie wierzono, że bogaci wzbogacają się, stosując niegodziwe plany. Konsekwencją tego było to, że mógłbym wspomnieć o wielu światowych przywódcach ostatnich lat, którzy umarli lub zostali poniżeni, a ludzie sprawdzali swoje konta bankowe i jako dyktatorzy lub tyrani doili biednych ludzi w swoje narody, aby osobiście się wzbogacili. Zatem bogaci i niegodziwi, odpowiednio w tym kontekście, idą razem.

Dlatego poniżenie bogatych. Bogaci byli niegodziwi również dlatego, że traktowali swoje bogactwa jako coś, czemu powinni ufać, a nie Bogu. A jeśli Biblia ma problem z bogactwem, to dlatego, że weźmy Mateusza, który był nawróconym celnikiem. Mówi więcej o pieniądzach niż jakikolwiek inny autor ewangelii.

Ma na to swój własny pogląd. Pewnego razu Lewi uwierzył, a bogaci często byli niegodziwi, ponieważ nie można służyć Bogu i mamonie, ani Bogu i bogactwom, jak to po prostu jest napisane w Piśmie Świętym. Pieniądze muszą Ci służyć.

Nie wolno ci tego serwować. Oraz żądza posiadania, która często charakteryzuje osoby bogate, zamiast ufać Bogu. Zatem pochówek sługi nie jest pogrzebem honorowym.

Ostatnia część wersetu 9 określa pewne rzeczy. Jest napisane, że nie dopuścił się przemocy. W jego ustach nie było kłamstwa.

Potraktowano go jednak jak pospolitego przestępcę. Werset 10 jest jasny. Kilka lat temu, kiedy ukazał się film Mela Gibsona, brałem udział w panelu dyskusyjnym z kilkoma rabinami.

Pytanie brzmi: kto skazał Jezusa na śmierć? Było dużo dyskusji. Jaką rolę pełnili Żydzi? Jaką rolę pełnili Rzymianie? A rabin mówi: wyłączcie muzykę. Podejźmy do tego biblijnie.

W pewnym sensie jest to akademickie. Kto wbijał gwoździe? Powiedział: Myślę, że to byli rzymscy żołnierze. Czy Żydzi byli w to zaangażowani? Tak, w pewnym sensie.

Ale ostatecznie wolą Boga było, aby tak się stało. I nigdy nie zapominamy, zarówno według Nowego Testamentu, który czytają chrześcijanie, ale cierpiący sługa daje do zrozumienia, że wolą Boga było go zmiążdżyć. To samo słowo użyte w Psalmie 1. Oznacza pragnienie, plan, przyjemność, interesy.

Jest ono użyte także w Psalmie 1. Sprawiedliwy człowiek, jego hafez, jego zachwyty, upodobanie, przyjemność, wola, jest w woli Bożej, czyli w Torze Bożej. I przy tym medytuje dzień i noc.

Cierpiący sługa, traktowany jak setki, a nawet tysiące, jak powiedzieliby niektórzy żydowscy uczeni w I wieku, było wielu Żydów, którzy w I wieku cierpieli pod rękami Rzymu. Chrześcijanie widzą w cierpieniu Jezusa Żyda postać bardzo ważną dla Kościoła. Ale dla Żydów widzą go raczej jako jednego z wielu cierpiących.

Zatem tak, jest to część dużej liczby Żydów, którzy w tym konkretnym czasie cierpieli pod rządami Rzymu. Nie zapominajmy, kto zbudował rampę prowadzącą do Metzudah w Masadzie. Wiosną 73 roku żydowscy niewolnicy doprowadzili do upadku Masady.

Tysiące Żydów stało się niewolnikami, gdy Jerozolima upadła pod panowaniem Tytusa w roku 70. Było więc wielu Żydów, którzy zostali dotknięci przez Rzym. Zabijani, głodzeni, robieni z niewolników itp.

Chrześcijaństwo skupia się na jednym z tych Żydów, ponieważ jest on wyjątkowy. On jest samym Bogiem. I dlatego Żydzi na ogół nie dostrzegają tej szczególnej cechy.

Postrzegają go jako część mas Żydów, którzy byli źle traktowani w I wieku. Jeszcze parę rzeczy na jego temat. Zatem wolą Boga było go zmiażdżyć.

Choć może to być skomplikowane i trudne. I tu pojawia się paradoks, a niektóre z najlepszych rzeczy, które Heschel podaje, dotyczą paradoksu. Paradoks polega na tym, że ludzie, którzy ukrzyżowali Jezusa, byli mordercami.

A z ludzkiego punktu widzenia powinni być sądzeni jak mordercy. niesprawiedliwie skazują człowieka na śmierć. Jednak patrząc na to z wiecznej perspektywy Boga, nie zawsze dostrzegamy ludzką tragedię, nawet my, którzy nie jesteśmy samym Synem Bożym. Nawet rzeczy, które dzieją się w naszym życiu, nie zawsze widzimy, jak te rzeczy, jak to ujmuje Księga Rodzaju 50, werset 20, Józef w stosunku do swoich braci, ty miałeś na myśli zło, ale Bóg miał na myśli dobro.

Coś w rodzaju Biblii hebrajskiej, Rzymian 8.28. Poprzez grzeszne działania Bóg czasami w swoim ostatecznym planie, poprzez ten ból, wypracowuje coś, co jest w danym momencie nieznanym. Mamy tendencję do skupiania się na bólu, a nie na planie. I jak mówiłem wiele razy, jednym z mocnych przesłań Biblii hebrajskiej jest to, że wszystko jest teologiczne.

Chcemy uczynić pewne rzeczy teologicznymi. Jest holizm, HOLIZM, jest holizm, w którym Bóg Izraela macza palce w całym cieście życia. A czasami na zewnątrz i w dramatyczny sposób widać Jego rękę.

Innym razem jest to ukryta ręka Opatrzności, dzięki której On nadal działa. Czasem nie jawnie, ale potajemnie, za kulisami. Nadal kontrolujemy historię.

Pracując nad wszystkim dla Swoich własnych celów. Powiedziawszy to, myślę, że nasza rola i sposób, w jaki Bóg kształtuje historię, jest Jego odpowiedzialnością. Naszą rolą jest przeciwstawienie się złu.

Naszą rolą jest towarzyszyć innym cierpiącym i być sługami zachęty. To nasza rola. Nasza rola nie jest rolą proroka.

Rolą proroka nie było po prostu relacjonowanie wydarzeń, ale ich teologiczna interpretacja. Taka interpretacja pojawi się we właściwym czasie. To bardzo prostackie, gdy chrześcijanie dokonują teologicznych interpretacji pośród tragedii życia.

Musimy wierzyć, że Bóg jest tam, pośród tego. Jednak to, co Bóg robi, nie zawsze jest na pierwszy rzut oka jasne w danej chwili. Istnieje zatem życie sługi, który oddaje swoje życie na ofiarę za przewinienie.

Werset 10. To słowo *asham*, *ASHAM*, oznacza ofiarę za przewinienie. Dlatego poznasz nazwy pięciu podstawowych ofiar z Biblii 101.

Oferta Holberga, oferta za występki lub oferta za przewinienie. Dotyczyło to oczywiście znanych grzechów i wymagało także zadośćuczynienia sprawiedliwości, aby w praktyce naprawić zło ze strony obrażonej. Oto więc obraz cierpiącego sługi.

Jego życie jest jak ofiara za przewinienie. Kiedy mówimy o dziele Jezusa jako o ofierze Bożej za grzech człowieka, oto jedno z głównych słów użytych w lewickim świecie ofiar, które jest używane w odniesieniu do samego cierpiącego sługi, jakby jako ofiara za przewinienie. Teraz, gdy spojrzymy na nagrodę za jego cierpienie, następuje zmiana w ostatnich kilku wersach.

Przez swoją śmierć, postrzeganą jako ofiarę za występki, w końcu ujrzy swoje potomstwo. Myślę, że teraz patrzymy w dół, ponieważ odnosi się to szczególnie do cierpiącego sługi Bożego, Syna Bożego cierpiącego za grzechy świata. W Nowym Testamencie nasi natchnieni komentatorzy przyjęli ten tekst i zastosowali go do życia Jezusa.

Jak więc w końcu to rozumieć? Widzenie potomstwa. Cóż, jesteśmy częścią tego potomstwa. On jest Mesjaszem i od Mesjasza czerpiemy nasze imię.

To po prostu przychodzi do nas w greckim tłumaczeniu, chrześcijańskim. Dzieci. Zatem łączymy się z Tym, który stał się cierpiącym sługą.

Jesteśmy częścią Jego potomstwa. Jesteśmy dziećmi wiary. W ten sposób stajemy się związani z Pomazańcem.

Poznaliśmy Ducha Bożego. Otrzymaliśmy to namaszczenie, jeśli wolisz, od 1 Jana. I każdy, kto ma to namaszczenie, nie przez duże A, ale my otrzymaliśmy Ducha i to namaszczenie.

Rodzimy się duchowo. I w tym sensie jesteśmy Jego potomstwem. Jesteśmy Jego duchowym potomstwem, które przyszło przez cierpiącego sługę.

Potem jest napisane: On przedłuży swoje dni. A NIV mówi, że ujrzy światło życia. W prorocztwie Izajasza jest około tuzina miejsc, w których ważne są odczyty Zwojów znad Morza Martwego.

A jeśli lubisz czytać przypisy w swojej Biblii, do czego cię zachęcam, to w przyszłym tygodniu powrócę do tego tematu i omówię, jak czytania ze Zwoju znad Morza Martwego wpływają na to, jak czytamy niektóre fragmenty Księgi Izajasza. Ale w wersecie 11 jest to wyrażenie: On ujrzy światło życia. W ten sposób Zwoje znad Morza Martwego czytają ten wiersz w 11B.

Światło życia pojawia się tam oczywiście w odniesieniu do zmartwychwstania. Światło symbolizuje dobrobyt, zbawienie lub życie, jak ma to miejsce w Psalmie 27, wersecie 1. Myślę więc, że po Jego cierpieniu i śmierci jest to oczekiwanie życia ze śmierci. Jedno z tych miejsc, gdzie obecnie coraz większy nacisk będzie położony na pozytywne skutki śmierci sługi.

To małe słowo w wersecie 11, mające na celu uznanie wielu za sprawiedliwych, lub NIV mówiące, że sługa usprawiedliwi lub uczyni wielu sprawiedliwymi, całkiem prawdopodobnie przewiduje, że gdyby Paweł tu był, powiedziałby: Och, powiem wam, co to jest o. I mówi w Liście do Rzymian 5,18 i 19: Zatem jak przestępstwo jednego człowieka sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak sprawiedliwy czyn jednego człowieka prowadzi do uniewinnienia i życia dla wszystkich ludzi. Dzięki posłuszeństwu jednego człowieka wielu zostało usprawiedliwionych dzięki dziełu Chrystusa na krzyżu.

Sprawiedliwość Chrystusa ma wymiar kryminalistyczny, jeśli wolisz, jest to termin księgowy w języku greckim. Jest to natychmiast wpisywane do księgi, kiedy wierzymy, że jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę. Jest to deklaracyjny akt Boga, w którym dzięki swemu sprawiedliwemu słudze On patrzy na nas tak, jakbyśmy nie zgrzeszyli.

Jesteśmy sprawiedliwi z pozycji, ale dzisiaj zgrzeszymy, więc pragmatycznie nie jesteśmy w pełni sprawiedliwi.

Ale oświadczenie, bo na tym właśnie polega usprawiedliwienie z wiary, jest deklaracyjnym aktem Boga, przez który On uważa grzesznika za sprawiedliwego z powodu dzieła kogoś innego. Zatem On usprawiedliwi wielu. Usprawiedliwienie przychodzi przez śmierć na krzyżu.

Taki był rezultat. Ostatnia ilustracja, którą już mam dość, przedstawia podział łupów związanych z wielkim zwycięstwem. Dam Mu dział wśród wielkich.

Podzieli łupy z silniejszymi. To jest Christus Victor. Silni są naśladowcy Chrystusa, którzy, jeśli tak wolisz, walczą z opozycją, szatanem, przeciwnikiem, mówiąc duchowo.

Łup, Bóg wynagrodzi Swojego sługę za jego cierpienie, tak jak może przyjść król i podzielić łupy lub łupy wynikające z wielkiego zwycięstwa w bitwie i podzielić się z wojownikami. Toczy się tu duchowa walka. A język jest przenośny.

I to jest język wojny. Jego lud wyrusza z Nim na bitwę. To jest chrystologia boskiego bohatera.

I tu triumfuje po cierpieniu. A teraz On jest mistrzem. A ci, którzy wyruszają z Nim na bitwę jako Jego wojownicy, mają udział w radości z łupów wynikających z tego zwycięstwa.

Zwycięstwo, które On dokonuje poprzez swoją, nie tylko swoją śmierć, ale także swoje zmartwychwstanie. A w innych tekstach obietnica Jego powrotu. Zatem poprzez zmartwychwstanie On odnosi zwycięstwo.

I to jest ostateczne dzieło cierpiącego sługi. Doprowadzenie wielu do odkupienia poprzez Swoje dzieło. W porządku, następnym razem będę mówić o kilku wybranych fragmentach Księgi Izajasza.

I będziemy to robić w poniedziałek i środę podczas ostatnich kilku zajęć.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 33, Izajasz 53.